

Tatarzy chcą pomnika na wileńskich Łukiszkach

Litewscy Tatarzy chcą upamiętnić miejsce, gdzie kiedyś w Wilnie stał ich meczet i był cmentarz.

— Na początku XV wieku na wileńskich Łukiszkach powstała wioska tatarska, wokół był cmentarz, następnie został wybudowany tu meczet. W XIX wieku władze rosyjskie postanowiły przebudować świątynię, a w 1968 roku została ona całkowicie zburzona ze względów politycznych — powiedział „Kurierowi” dr Adas Jakubauskas, przewodniczący Związku Wspólnot Tatarów Litwy.

Najpierw zburzono meczet, następnie zniszczono cmentarz, z którego część pomników wywieziono na cmentarze na Rossie i Bernardyński, gdzie z płyt pomnikowych zrobiono schody. Reszta pomników została zniszczona.

W końcu i wioska tatarska Łukiszki przestała istnieć. Dzisiaj na tym miejscu przy ulicy Goštauto 11 znajduje się Instytut Fizyki. |

— Pragniemy w jakiś sposób upamiętnić to miejsce, gdzie kiedyś stała nasza świątynia i było miejscem pochówku naszych rodaków. To dla nas jest bardzo ważne. Dlatego postanowiliśmy wznieść tu pomnik, który na pewno nie będzie nikomu przeszkadzał. Chcemy go postawić na dziedzińcu instytutu — mówi przewodniczący Związku Wspólnot Tatarów Litwy. — Już minęło kilka ładnych lat, jak Departament Ochrony Zabytków postanowił, że właśnie to miejsce powinno być chronione przez państwo i że żadne budowy nie mogą tam być prowadzone.

Na Litwie mieszka ponad 3 tys. Tatarów. Związek Wspólnoty Tatarów Litwy złożył dokumenty do samorządu miasta Wilna o pozwolenie na budowę pomnika i czekają na odpowiedź.

— Mamy już nawet makietę, jak ma wyglądać pomnik. Została ona wykonana przez słynnego litewskiego rzeźbiarza Jonasa Jagęłę. Ma przedstawiać przepołowiony wileński meczet z XIX wieku, symbolizujący złamaną historię tatarską. Rzeźba ma być wykonana z kamienia, będzie stała na 5-metrowym cokole. Tatarzy mieszkający w Polsce, którzy opuścili Wilno podczas wojny, bardzo chętnie pomagają nam — mówi Adas Jakubauskas.

Jakubauskas zaznaczył, że cmentarz w Wilnie przy ulicy Žirnių jest już prawie zamknięty. To jest cmentarz tatarsko-karaimski, który powstał w 1905 roku. Niestety, tam już nie ma miejsca na nowe pochówki, grzebać można tylko tych, którzy mają na tym cmentarzu groby bliskich. Tatarskie cmentarze są jeszcze we wsi Sorok Tatarų i w Niemiežu.

— Dla nas jest bardzo ważne, żeby obelisk powstał.



O takim ważnym miejscu dla narodu tatarskiego przypomina tylko tabliczka Fot. Marian Paluszkiewicz

Przecież na Litwie mieszka wiele narodowości i wszyscy dbają o swoją historię, są budowane pomniki. My też tego pragniemy, chcemy, żeby ludzie wiedzieli, że kiedyś tu był nasz cmentarz, żeby czcili naszych przodków, którzy leżą właśnie w tej ziemi — mówił Motiejus Jakubauskas, zastępca przewodniczącego Związku Wspólnot Tatarów Litwy. Jakubauskas podkreślił, że każda historia zasługuje na pamięć i szacunek.

— Ja uważam, że to jest bardzo dobry pomysł z upamiętnieniem historii Tatarów i oczywiście popieram go. Smutno, że o takim ważnym miejscu dla narodu tatarskiego przypomina tylko tabliczka, którą na pewno nie każdy zauważy, co innego gdyby stał tu pomnik, mam nadzieję, że niedługo już będzie. Pieniądzy na ten projekt na pewno znajdą nie tylko na Litwie, ale i w Polsce. Przecież tam mieszka bardzo wielu Tatarów, którzy wyjechali z Wilna — mówił doradca ministra kultury Imantas Melianas. — Niestety, problem z miejscem dla meczetu nadal jest aktualny i to mnie niepokoi, powinien on być jak najszybciej rozstrzygnięty. Oczywiście, miejsce też powinno być odpowiednie, niestety, na Łukiszkach jego brak. Moim zdaniem, świątynia powinna powstać gdzieś w mieście, a nie poza miastem.

Tatarzy pojawili się w Wielkim Księstwie Litewskim w połowie XIV w. Szukali schronienia przed konfliktami religijnymi i walkami politycznymi. Niektórzy osiedlali się po tym, jak wzięto ich do niewoli podczas wojen.



Meczet na Łukiszkach z XIX wieku Fot. archiwum

